

Sylvia Słowińska
Uniwersytet Zielonogórski

O „gettoizacji” aktywności kulturalnej seniorów On “ghettoization” of cultural activity of seniors

Streszczenie. Artykuł porusza problem tzw. gettoizacji aktywności kulturalnej seniorów. Polega ono na tym, że instytucje kultury, tworząc ofertę, kierują ją wyłącznie do konkretnych grup wiekowych, czyli np. tylko do dzieci lub seniorów. Uczestnicy podlegają zatem separacji i tworzy się w ten sposób „getta wiekowe”. Autorka na wstępie charakteryzuje aktywność kulturalną starszych osób w Polsce, odwołując się do badań, a następnie koncentruje się na uwarunkowaniach „gettoizacji” aktywności kulturalnej seniorów. W zakończeniu wskazuje na ryzyko, jakie niesie ze sobą separowanie grup wiekowych, a także na potrzebę zrównoważenia ofert „wygrodzonych”, „na wyłączność” dla seniorów przez oferty międzypokoleniowe.

Słowa kluczowe: osoby starsze, aktywność kulturalna, „gettoizacja” aktywności kulturalnej.

Summary. The article discusses the problem of the so-called “ghettoization” of senior’s cultural activity. It consists in the fact that cultural institutions while creating an offer direct it exclusively to some specific age groups like children or seniors. Participants are therefore separated and this creates “age ghetto.” In the first part of the article the author, by referring to researches, characterizes cultural activities of older people in Poland and then focuses on the determinants of “ghettoization” of cultural activity of seniors. Finally, the author indicates the risk connected with separating various age groups and the need to balance “fenced” offers which are designed “exclusively” for seniors through more intergenerational offers.

Key words: the elderly, cultural activity, ghettoization of cultural activity.

Aktywność kulturalna osób starszych

Demograficzne starzenie się, z którym zmagają się kraje europejskie, zwróciło uwagę na osoby w wieku późnej dorosłości i ludzi zbliżających się do tego etapu życia – znajdujących się na tak zwanym przedpolu starości. Przekłada się to na działania na poziomie makro, mezo i mikro zorientowane na niwelowanie negatywnych skutków zmiany struktury wiekowej społeczeństw, zapobieganie wykluczeniu osób starszych, promowanie i umożliwianie zdrowego oraz aktywnego starzenia się. „Swoistą szansą na lepszą, aktywniejszą i barwniejszą przyszłość może być kultura i aktywne uczestnictwo w niej”, piszą autorzy raportu *Po co seniorom kultura?* (Landsberg i in., 2012, s. 19). Właśnie aktywność kulturalna seniorów ujęta w kontekście charakterystycznego dla jej zinstytucjonalizowanej formy zjawiska „gettoizacji” będzie przedmiotem niniejszego artykułu. Na wstępie zostanie scharakteryzowana w oparciu o dostępne wyniki badań aktywność kulturalna ludzi starszych w Polsce, następnie skoncentruję się na źródłach „gettoizacji” aktywności kulturalnej seniorów, w podsumowaniu wskażę na ryzyko związane z separowaniem grup wiekowych i potrzebę zwiększenia okazji do spotkań międzypokoleniowych.

Aktywność kulturalną traktuję jako uświadomioną część szeroko pojmowanego uczestnictwa w kulturze (Kasprów, 1982), zaś uczestnictwo w kulturze to „indywidualny udział w zjawiskach kultury – przyswajanie jej treści, używanie jej dóbr, podleganie obowiązującym w niej normom i wzorom, ale także tworzenie nowych jej wartości oraz odtwarzanie i przetwarzanie istniejących” (Tyszka, 1971, s. 54). Uczestnictwo w kulturze (aktywność kulturalna) nie ogranicza się tylko do udziału w zorganizowanych instytucjonalnie ofertach; ma ono także charakter nieformalny, pozainstytucjonalny. W moich rozważaniach skoncentruję się jednak na tej pierwszej formie, interesujące jest bowiem, że coraz więcej instytucji i organizacji pozarządowych tworzących możliwości aktywności kulturalnej postrzega osoby starsze jako potencjalnych uczestników swojej działalności i stopniowo zaczyna reagować na przeobrażenia demograficzne naszego społeczeństwa. Podmioty te jednocześnie wykorzystują zmiany związane ze zwiększającą się liczbą osób starszych jako szansę na działalność lub na jej poszerzenie i urozmaicenie. Potwierdzają to badania w ramach projektu „Inicjatywy z udziałem osób 50+ a rozwój kapitału społecznego w woj. lubuskim – diagnoza i ewaluacja”. Ponad połowa (60%) zbadanych lubuskich instytucji i organizacji (388) tworzy ofertę adresowaną wprost do osób 50+, czyli proponuje, jak to nazywa Tomasz Szlendak (2010, s. 142), zajęcia „na wyłączność”, in-

tencjonalnie zorganizowane z myślą o tej właśnie grupie uczestników. Dodatkowo w prawie połowie poddanych badaniom instytucji osoby powyżej 50. roku życia korzystają z propozycji niezorientowanych na konkretną grupę odbiorców (Mianowska i in., 2014, s.26). Zatem ludzie na etapie późnej dorosłości i zbliżający się do niego są obecni w placówkach kultury. Pokazały to również ogólnopolskie badania z 2008 roku przeprowadzone przed Kongresem Kultury Polskiej. Relacjonujący ich wyniki T. Szlendak seniorów nazywa „etatowymi” odbiorcami oferty instytucji kultury, podobnie jak dzieci i młodych ludzi w wieku 19–30 lat.

[...] w polskich instytucjach kultury, jak w tramwajach i miejskich autobusach, spotykają się dziecko zdążające do szkoły, licealista, student i osoba na emeryturze. W domach kultury, teatrach i centrach sztuki spotykają się wszyscy ci, którzy mają najwięcej czasu wolnego, a jednocześnie ci, którzy na kulturę mogą przeznaczyć najmniejszą pulę środków, ponieważ generalnie na niewiele ich stać (Szlendak, 2010, s. 121).

Nie oznacza to jednak, że w Polsce mamy do czynienia z dużą aktywnością kulturalną osób starszych. Choć sytuacja ta stopniowo ulega zmianie wraz z wchodzeniem w wiek późnej dorosłości kolejnych lepiej wykształconych roczników, to nadal zaangażowanie większości polskich seniorów nie wykracza poza bieżące potrzeby bytowe i życie rodzinne. Nie są oni aktywni społecznie i raczej w mniejszym stopniu czują się autorami swojego życia, a w większym są fatalistami (Czapiński, Błędowski, 2014, s. 63). Wyniki badań z roku 2012 opublikowane w raporcie *Po co seniorom kultura? Badania kulturalnych aktywności osób starszych* (Landsberg i in., 2012), przeprowadzone wśród ludzi korzystających z oferty instytucjonalnej, pokazują, że wybierają oni raczej uczestnictwo w formie odbiorczej. Najliczniejsze grono spośród badanych preferuje propozycje filharmonii, opery, kina. W aktywności pozainstytucjonalnej dominuje telewizja i radio, a także czytanie gazet, znaczna część (40%) sięga po książkę. W sferze aktywności twórczej w zajęciach zorganizowanych bierze udział 26,3% badanych seniorów, a najchętniej wybierane formy zajęć są związane ze śpiewem i tańcem. Głównym motywem podejmowania aktywności kulturalnej jest chęć spędzenia wolnego czasu w sposób przyjemny, jak również potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem oraz realizacji pasji i zainteresowań. Uczestnictwo w kulturze osób starszych różni się od udziału w kulturze ludzi młodych. Można uznać, że starsi pozostali w „świecie analogowym”, prawie nie korzystają z cyfrowego obiegu treści kulturowych, w odniesieniu do większości uzasad-

nione jest mówienie o cyfrowym wykluczeniu (zob. *Dojrzałość w sieci. Między alienacją a adaptacją*). Barrierami aktywności kulturalnej osób starszych są przede wszystkim ograniczone środki finansowe, również zły stan zdrowia, brak kompetencji oraz mało skuteczna informacja o ofercie (Landsberg i in., 2012). Ten obraz wzbogacają wyniki badań wśród mieszkańców Poznania powyżej 50. roku życia. Tu jako istotną barierę aktywności kulturalnej dodatkowo ujawniono brak zainteresowania nią. Prawie połowa badanych w ogóle nie odwiedza instytucji kultury i nie uczestniczy w żadnych imprezach i przedsięwzięciach kulturalnych, niespełna 40% czyni to incydentalnie, sporadycznie, przypadkowo, a 10% uczestniczy w sposób aktywny, lecz ograniczony (do określonej formy, dziedziny). Badani 50+ ofertę znają słabo, a w związku z tym oceniają ją przeciętnie. Preferowane przez nich imprezy kulturalne to przedsięwzięcia o charakterze ludycznym, festyny i jarmarki, a także widowiska kabaretowe (*Diagnoza potrzeb i oczekiwań mieszkańców Poznania powyżej 50. roku życia*, s. 65–67).

Z empirycznego rozpoznania aktywności kulturalnej seniorów wyłaniają się dwa obrazy. Pierwszy z nich przedstawia większość populacji osób starszych, które nie korzystają z oferty instytucjonalnej, są wycofane społecznie, koncentrują się na aktywnościach domowych i związanych z bieżącymi potrzebami bytowymi, poprzestają na kontaktach rodzinnych, koleżeńskich, sąsiedzkich. Obraz ten jest jednak niepełny, rozmyty, pełen luk i niedopowiedzeń, brakuje bowiem badań wśród tej grupy. Drugi obraz przedstawia część populacji (mniej liczną), która korzysta z ofert instytucjonalnych. Są to osoby aktywne, lepiej wykształcone, głównie kobiety, zainteresowane autorozwojem, kontaktami z innymi ludźmi, postrzegające aktywność kulturalną jako przestrzeń, często wcześniej odraczonej, samorealizacji (zob. *Inicjatywy z udziałem osób 50+*).

„Gettoizacja” aktywności kulturalnej seniorów – źródła zjawiska

Niepokojącym zjawiskiem, które ujawniają badania aktywności kulturalnej osób starszych, jest tzw. jej ghettoizacja. Instytucje kultury, tworząc ofertę, kierują ją wyłącznie do konkretnych grup wiekowych, czyli np. tylko do dzieci, tylko do seniorów. Uczestnicy podlegają zatem separacji i tworzy się w ten sposób „getta wiekowe”. Na tę tendencję zwraca uwagę m.in. Barbara Fatyga (2009, s. 35), autorzy raportów *Inicjatywy z udziałem osób 50+* oraz *Po co seniorom kultura? W tym drugim opracowaniu badacze wskazują, że z jed-*

nej strony to instytucje dokonują separacji seniorów, a z drugiej też same osoby starsze przejawiają skłonność do autoseparacji:

azyl znajdują nie tylko we własnych domach, ale także w zamkniętych grupach, przeznaczonych tylko dla osób w określonym wieku. Kluby seniora, uniwersytety III wieku czy inne stowarzyszenia i fundacje skupiające jedynie seniorów są często miejscem ich wspólnej integracji, spotkań, realizacji ciekawych inicjatyw i twórczej współpracy. Zastanawiając się jednak nad zjawiskiem separacji, należy spojrzeć na te kwestie także z nieco innej perspektywy. Miejsca czy organizacje stworzone jedynie dla określonej grupy społecznej mogą w pewien sposób ograniczać relacje członków tej grupy z innymi ludźmi. Przynależność do tego typu zamkniętych kręgów społecznych czasem może utrudniać spojrzenie na pewne kwestie z odpowiedniego dystansu, prowadzenie otwartej debaty na różne tematy i wymiany opinii, doświadczeń (Landsberg i in., 2012, s. 126).

Zjawisko to oceniane jest raczej krytycznie, samo określenie „getto”, „gettoizacja” niesie z sobą negatywne konotacje. Termin „gettoizacja” używany jest w ostatnim czasie głównie w odniesieniu do tworzenia zamkniętych, odseparowanych przestrzeni miejskich. Chodzi tu o powstawanie tzw. osiedli grodzonych (zjawisko „grodzenia”), które związane jest z m.in. ze wzrostem poczucia zagrożenia zamożniejszych warstw społecznych i potrzebą prestiżu (zob. Jałowicki, Łukowski, 2007). Zważywszy na to, iż tendencja do tworzenia ofert „wygrodzonych” dla określonych grup wiekowych jest wyraźna i oferty takie zdecydowanie dominują w stosunku do międzypokoleniowych, można także uznać, że i w przestrzeni aktywności kulturalnej mamy do czynienia ze swoistą „gettoizacją”. Trzeba przyznać rację autorom raportu *Po co seniorom kultura?*, że podmioty tworzące odrębną ofertę dla osób starszych, kierując się „z pozoru szlachetnymi intencjami”, mogą przyczyniać się do negatywnego zjawiska ich separacji (Landsberg i in., 2012, s. 127). W tym kontekście interesujące wydają się uwarunkowania tego zjawiska, czyli to, jakie czynniki wpływają na to, że instytucje tworzą głównie „osobną” ofertę dla seniorów. Zjawisko to wydaje się uwikłane w sieć poglądów, przekonań, rozwiązań, schematów i przyzwyczajzeń organizatorów, które przekładają się na określony styl działania.

Po pierwsze zatem, osoby starsze oczekują oferty na „wyłącznieść”. Organizatorzy zajęć i imprez adresowanych do nich w dużej części próbują dostosować propozycje do (raczej wyczuwanych intuicyjnie niż diagnozowanych) potrzeb. Odrębne oferty dla seniorów (i innych grup wiekowych) tworzone są zgodnie z poglądem o naturalnej skłonności ludzi do oriento-

wania się na własną grupę rówieśniczą. To z rówieśnikami chętniej nawiązujemy kontakty, przyjaźnimy się, przebywamy, lepiej się rozumiemy. Rówieśników łączy podobne zainteresowania, poglądy, doświadczenia, problemy. Zatem w grupie rówieśniczej seniorzy czują się bezpieczniej, pewniej, swobodniej. Z tej perspektywy aktywność kulturalna może być realizowana w komfortowej atmosferze, ale też daje szansę na nawiązywanie bliższych, przyjacielskich relacji, wzmacnianie więzi i zaufania. Fakt, że osoby starsze chcą mieć oferty na wyłączność, potwierdzają badania *Po co seniorom kultura?* oraz *Diagnozy potrzeb i oczekiwań mieszkańców Poznania powyżej 50. roku życia*.

Po drugie, istotne znaczenie ma tu skupianie się na różnicach między osobami w różnym wieku, a nie na podobieństwach. Organizatorzy aktywności kulturalnej, przygotowując i realizując ofertę dla osobnych grup wiekowych, koncentrują się na tym, że dzielą je liczne, często nieprzekraczalne różnice. Prawdopodobnie w mniejszym stopniu uświadamiają sobie, że mogą też istnieć pewne podobieństwa i obszary, które są przedstawicielom różnych pokoleń bliskie lub wspólne, a które dają szansę na spotkanie i współpracę.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym „gettoizacji” aktywności kulturalnej osób starszych jest orientacja instytucji na grupy docelowe. Opiera się ona na założeniu, że ofertę należy skroić na miarę określonej grupy, której wspólne są pewne cechy ze względu na wiek. Przyjmuje się zatem, że ludziom na danym etapie życia właściwe są pewne określone, upodabniające ich do siebie cechy, np. zainteresowania, poglądy, potrzeby, możliwości, ograniczenia. Słabością tego stanowiska jest to, że grupy wiekowe jawią się jako względnie homogeniczne. Traktowanie osób starszych jako jednorodną grupę docelową zdaje się ignorować fakt, iż późna dorosłość jest bardzo zróżnicowana, a ludzie na tym etapie życia znacznie się od siebie różnią, m.in. wiekiem, sytuacją, w jakiej się znajdują, biografią, cechami społeczno-ekonomicznymi.

Z wymienionymi wcześniej sposobami myślenia wiąże się jednostronność i stereotypowość dotycząca osób starszych. Najczęściej postrzegane są one z perspektywy deficytów, niedostatków, utraty, zagrożeń, zaś kwestia potencjału człowieka w okresie późnej dorosłości wydaje się zmarginalizowana i przysłonięta przez dyskurs ograniczeń. W konsekwencji seniorów traktuje się *en bloc* jak istoty wymagających szczególnej troski i opieki, jak osoby, którym należy stworzyć bezpieczną niszę, pomóc kompensować braki, zaspokoić specyficzne potrzeby wynikające (jedynie) z ograniczeń. Najlepiej to zrobić, kreując propozycję do właśnie tej konkretnej, zamkniętej

grupy. Paradoksalnie więc wysiłki, by „włączyć” w życie społeczne seniorów w ten sposób nie do końca rozwiązują problem wycofania społecznego, osoby starsze zostają zamknięte wprawdzie nie w domu, ale w swoich enklawach.

Niewątpliwie bardzo istotnym, choć banalnie brzmiącym czynnikiem, który wpływa na to, iż podmioty tworzą głównie odrębne oferty dla konkretnych grup wiekowych, jest to, że łatwiej stworzyć propozycję dla grupy jednorodnej wiekowo niż dla heterogenicznej. Zorganizowanie atrakcyjnych zajęć integrujących przedstawicieli różnych pokoleń jest nie lada wyzwaniem, odbiega też od utrwalonego, sprawdzającego się przez lata i wygodnego schematu działania większości polskich samorządowych instytucji kultury, a także licznych organizacji pozarządowych powielających ich sposób funkcjonowania. Zorientowany jest on przede wszystkim na organizowanie zajęć dla dzieci i młodzieży, a gdy w kontekście debaty nad demograficznym starzeniem i upowszechnienia idei uczenia się przez całe życie odkryto jako odbiorców oferty ludzi starszych, instytucje po prostu dodały do swojego repertuaru osobną propozycję dla tej grupy, właściwie niewiele poza tym zmieniając w schemacie funkcjonowania.

Nie bez znaczenia dla organizowania „osobnych” form aktywności dla seniorów pozostają kwestie pragmatyczne. Zajęcia adresowane do osób starszych instytucje kultury często lokują w czasie, gdy inne aktywne grupy (dzieci i młodzież) są zajęte, gdyż przebywają w szkole. Ta przestrzeń czasu daje możliwość wykorzystania sal, wyposażenia, skorzystania z pomocy kadry przed południem lub we wczesnych godzinach popołudniowych. W ten sposób zagospodarowuje się więc pewną pustkę w instytucji, co ma dla niej duże walory organizacyjne i jest też dogodnie dla osób starszych, ale zupełnie wyklucza spotkanie.

Ponadto wydaje się, że impulsy ze strony polityki są odbierane przez organizatorów aktywności kulturalnej wybiórczo. Z poziomu polityki krajowej i europejskiej, a także oddolnie wspierane są działania, które mają niwelować negatywne skutki przeobrażeń demograficznych. Są to m.in. regulacje prawne, rozmaite programy dotacyjne, strategie, kampanie i akcje np. „Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012”. W dyskursie dotyczącym starzenia się społeczeństw dopiero od pewnego czasu wyraźniej akcentuje się też aspekt relacji międzypokoleniowych i potrzebę wzmacnianiem solidarności pokoleń. Znajduje to także odzwierciedlenie w polityce rządu polskiego, który od kilku lat w ramach programów MPiPS „Aktywizacji Społecznej Osób Starszych” i „Funduszu Inicjatyw Obywatelskich”, oraz programu MKiDN „Edukacja” (wcześniej: „Edukacja kultu-

ralna i diagnoza kultury”) wspiera m.in. inicjatywy międzypokoleniowe. Wydaje się jednak, że na poziomie mezo i mikro (samorządów terytorialnych oraz podmiotów organizujących aktywność kulturalną) tak mocno utrwalił się skoncentrowany na seniorach kierunek działania, że impulsom do podejmowania działań międzypokoleniowych trudno się przebić. Wspomniane już badania w województwie lubuskim dotyczące inicjatyw angażujących osoby 50+ pokazały, że stałych, odbywających się systematycznie przedsięwzięć międzypokoleniowych prawie nie ma. Analiza wyników konkursów z ostatnich lat w ramach programu MKiDN „Edukacja” priorytet „Edukacja kulturalna”, gdzie jedno z działań daje możliwość realizowania projektów międzypokoleniowych, ujawnia, że tylko nieliczne z podmiotów, które uzyskały dofinansowanie, zaproponowały projekt międzygeneracyjny. Podobnie sytuacja wyglądała, jeśli chodzi o inicjatywy w ramach „Europejskiego roku aktywizacji osób starszych i solidarności międzypokoleniowej 2012” w Polsce (zob. *Europejski rok aktywności osób starszych i solidarności międzypokoleniowej 2012 w Polsce. Raport ewaluacyjny*, 2012). Inicjatywy na poziomie makro w większym stopniu koncentrowały się na obu komponentach: aktywizacji osób starszych i solidarności międzypokoleniowej, natomiast na poziomie mezo (jednostek terytorialnych), a zwłaszcza mikro (podmiotów realizujących konkretne projekty) zdecydowanie mało było przedsięwzięć międzypokoleniowych. Dominowały te, które orientowały się na osoby starsze lub będące na „przedpolu starości”. Inną charakterystyczną cechą związaną z reagowaniem na impulsy ze strony polityki centralnej jest to, iż spora część przedsięwzięć międzypokoleniowych ma charakter akcyjny i krótkotrwały. Realizowane są one w formie określonego w czasie projektu, w ramach danego – także mającego swe ograniczenia czasowe – programu dotacyjnego. Oparte są więc na kontakcie przelotnym, który nie gwarantuje szczególnej zmiany, jeśli chodzi o relacje międzygeneracyjne.

Istotny w kontekście omawianego zjawiska „gettoizacji” aktywności kulturalnej osób starszych jest także sposób formułowania intencji. Można powiedzieć, że są to zamiary „niedalekiego zasięgu”. Organizatorzy i realizatorzy aktywności kulturalnej wyznaczają bowiem przeważnie cele zakresłone wąsko, zorientowane indywidualistycznie, a nie prospołecznie. Potwierdzają to badania jakościowe realizowane w ramach projektu „Inicjatywy z udziałem osób 50+ a rozwój kapitału społecznego w woj. lubuskim – diagnoza i ewaluacja”. Dominującym celem, jaki realizatorzy nadają prowadzonym przez siebie zajęciom, jest samorealizacja uczestników:

mamy zasadniczo do czynienia z budowaniem więzi raczej ograniczonych, grup zamkniętych i zorientowanych na realizację własnych interesów. Generalnie więc z punktu widzenia badanych chodzi o to, by uczestnicy robili coś dla siebie, a nie dla innych. W ich przekonaniu istotą jest bowiem stworzenie przestrzeni, w której mogliby się spełniać, realizować, rozwijać w określonych dziedzinach i czerpać z tego poczucie wartości, satysfakcję, radość, przyjemność (Słowińska 2014, s. 147).

Brak tu zatem szerszego myślenia o znaczeniu aktywności kulturalnej, zaangażowanie w którą może spełniać szereg ważnych ról związanych z rozwiązywaniem problemów danej społeczności, całego społeczeństwa, w tym także budowania harmonijnych i solidarnych relacji międzypokoleniowych.

Zapewne omówione powyżej czynniki nie wyczerpują całości uwarunkowań „gettoizacji” aktywności kulturalnej seniorów, ale – jak się zdaje – są one szczególnie znaczące, a jednocześnie możliwe do zmiany, choć wymagałoby to głębszego przemodelowania filozofii działania instytucji kultury i organizacji pozarządowych oraz zmiany sposobu myślenia zarówno organizatorów/realizatorów, jak i uczestników.

Podsumowanie

W konsekwencji przeobrażeń w strukturze wiekowej społeczeństwa wydłuża się czas koegzystencji różnych pokoleń. Przemiany demograficzne mogą niekorzystnie wpływać na relacje międzypokoleniowe. Stosunki między generacjami wedle Julii Franz można ująć w trzy modele (za: Słowińska 2010, s. 230): negatywnej współzależności, w której relacje między pokoleniami naznaczone są przez konflikty interesów oraz niemożliwe do pogodzenia wartości; pozytywnej współzależności, opartej na solidarności pokoleń; segregacji, gdzie pokolenia realizują swoje interesy niezależnie od siebie i nie ma między nimi punktów stykowych. Najkorzystniejszy i pożądanym jest model oparty na solidarności. Jednak badacze relacji międzypokoleniowych zwracają uwagę na „rwanie się” solidarności międzypokoleniowej w naszym kraju, dodatkowo osłabianej niewłaściwą polityką społeczną antagonizującą generacje (Drozdowski, 2012). Przewiduje się konflikt pokoleń i wskazuje na zagrożenie ageizmem (dyskryminacją ze względu na wiek) (zob. Szukalski, 2012). Ryzyko konfliktu zwiększa brak kontaktu i interakcji między pokoleniami. Wedle amerykańskich badań przyczyną ageizmu jest „społeczna i przestrzenna segregacja osób ze względu na wiek” (Szukalski, 2012,

s. 149). Współcześnie istnieje niewiele okazji do realnych spotkań międzypokoleniowych, dających możliwość autentycznego bycia ze sobą, a nie obok siebie, współpracy, nawiązywania dialogu, wzajemnego poznawania się demontującego stereotypy, a także radzenia sobie z ambiwalencją, która jest wpisana w kontakty pokoleniowe. Aktywność kulturalna jest tą sferą życia społecznego, która świetnie się do tego nadaje. Jej potencjał jednak wydaje się niewykorzystany, a zjawisko „gettoizacji” aktywności kulturalnej osób starszych jawi się jako niepokojące. Czy bowiem sfera aktywności kulturalnej ma być położoną na uboczu bezpieczną niszą, do której wycofują się seniorzy? W działaniach odpowiadających na demograficzne przemiany niekorzystne jest koncentrowanie się tylko na poszczególnych grupach wiekowych z osobna. Wsparcie dla osób starszych powinno iść w parze ze wsparciem spotkań międzypokoleniowych. Jeśli aktywność kulturalna ma przyczyniać się do pełnej integracji (nie tylko pomiędzy seniorami), to nie może być ulokowana w wyizolowanych enklawach. Wykorzystanie potencjału osób dojrzałych zarówno z korzyścią dla indywidualnego rozwoju, ale także określonych grup, społeczności i społeczeństwa wymaga otwarcia się tych enklaw. Nie w tym rzecz, że tworzenie ofert aktywności adresowanych tylko do seniorów jest niewłaściwe. To oczywiste, że powinno być ich tyle i takiej jakości, by zaspokajały oczekiwania i stanowiły źródło satysfakcji uczestników. Nie chodzi więc o to, by nie tworzyć dla osób starszych ofert „na wyłączność”, ale by były zrównoważone przez przedsięwzięcia międzypokoleniowe, oparte na stałym, długotrwałym, systematycznym zaangażowaniu.

Bibliografia

- Burszta W. J. i in. (2010), *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Drozdowski R. (2012), *Solidarność pokoleń – dobrze brzmiący postulat polityki społecznej, z którym ma ona coraz więcej kłopotów*, „Ruch Prawniczy, Socjologiczny i Ekonomiczny” nr 3, s. 7–19.
- Jałowicki B., Łukowski W. (red.) (2007), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Scholar, Warszawa.
- Kasprów E. (1982), *Wzory i modele aktywności kulturalnej w środowiskach inteligentnych*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Szlendak T. (2010), *Aktywność kulturalna*, [w:] W. J. Burszta i in., *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*, Narodowe Centrum Kultury Warszawa, s. 112–143.

- Szukalski P. (2012), *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Tysza A. (1971), *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, PWN, Warszawa.

Netografia

- Batorski D., Zając J. M. (red.), *Dojrzałość w sieci. Między alienacją a adaptacją. Polacy w wieku 50+ wobec Internetu*, Koalicja Cyfrowego Włączenia Generacji 50+, Warszawa, dostępny na: <http://dojrzaloscwsielni.pl/raport-otwarcia.html> (dostęp: 28.12.2014).
- Czapiński J., Błędowski P. (2014), *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji osób starszych. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, dostępny na <http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty> (dostęp: 25.09.2014).
- Diagnoza potrzeb i oczekiwań mieszkańców Poznania powyżej 50. roku życia* (2011), Centrum Inicjatyw Senioralnych, Poznań, dostępna na: http://www.centrumis.pl/diagnoza_potrzeb_poznaniakow_po_50.html (dostęp: 02.01.2015).
- Europejski rok aktywności osób starszych i solidarności międzypokoleniowej 2012 w Polsce. Raport ewaluacyjny (2012) MPiPS*, Warszawa, dostępny na <http://www.mpips.gov.pl/seniorzyaktywne-starzenie>, (dostęp: 02.01.2015).
- Fatyga B. (2009), *Czas wolny*, [w:] W. J. Burszta i in., *Raport o stanie zróżnicowania kultury miejskiej w Polsce*, MKiDN, Warszawa, s. 26–35, dostępny na http://www.kongreskultury.pl/title,Raport_o_stanie_i_zroznicowaniach_kultury_miejskiej_w_Polsce,pid,357.html (dostęp: 21.12.2014).
- Landsberg P. i in. (2012), *Po co seniorom kultura? Badana kulturalnych aktywności osób starszych*, Regionalne Obserwatorium Kultury UAM, dostępny na: https://www.academia.edu/2494034/Po_co_seniorom_kultura_Badania_kulturalnych_aktywnosci_osob_starszych._Raport (dostęp: 28.12.2014)
- Mianowska E., Narkiewicz-Niedbalec E., Walentynowicz-Moryl K., (2014), *Prezentacja wyników badań ilościowych*, [w:] S. Słowińska (red.), *Inicjatywy z udziałem osób 50+ a rozwój kapitału społecznego w woj. lubuskim – diagnoza i ewaluacja. Raport z badań*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra, s. 25–70, dostępny na: <http://50plus.wpsnz.uz.zgora.pl/data/uploads/raport.pdf> (dostęp: 20.12.2014).
- Słowińska S. (2014), *Rola realizatorów zajęć a rozwój kapitału społecznego uczestników – perspektywa realizatorów*, [w:] S. Słowińska (red.), *Inicjatywy z udziałem osób 50+ a rozwój kapitału społecznego w woj. lubuskim – diagnoza i ewaluacja. Raport z badań*, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra, s. 139–156, dostępny na: <http://50plus.wpsnz.uz.zgora.pl/data/uploads/raport.pdf> (dostęp: 20.12.2014).

